

# fernsehkanzel

*Ambona telewizyjna z 09.07.2017(Nr 1154)*

## **„ Jest jeszcze nadzieja! ”**

*Pastor Christian Wegert ©*

*Kazanie:*

*„ Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskalanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was, którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę w zbawienie, przygotowane do objawienia się w czasie ostatecznym ”*

*(1Piotra 1,3-5)*

W latach 1986 -1988 i 2003-2008 Niemcy były eksportowym mistrzem świata, krajem o największym eksporcie towarów, ale nie tylko w tej dyscyplinie Niemcy mogli sięgnąć po tytuł mistrza świata. W 2013 roku Niemcy były mistrzem świata w hodowli kanarków. W latach 1954 i 2003 byli mistrzem świata w piłce ręcznej, w 1954, 1974, 1990 i 2014 mistrzami w piłce nożnej . Są też inne dyscypliny, w których mówi się, że jesteśmy mistrzami świata– na przykład w "dyscyplinie" pesymizmu. W języku angielskim stworzono nawet powiedzenie, które to oznacza: strachliwy jak Niemiec- aby opisać zbiorową niepewność Niemców. Ale nie sądzę, że to tylko Niemcy się boją, bo ludzie wszystkich narodów boją się na przykład ryzyka związanego z energią jądrową, czy epidemią grypy. Boją się też końca świata w wyniku wojny nuklearnej lub katastrofy klimatycznej. I rzeczywiście: gdziekolwiek spojrzeć, tam widać kryzysy: kryzys finansowy, kryzys walutowy, kryzys po Brexit, kryzys Grexit, kryzys uchodźczy, kryzys terrorystyczny. Pozostaje wielkie pytanie: Czy jest jeszcze nadzieja? Zaprzęta ono nie tylko umysły zastanawiających się, czarnowidzów, sceptyków i wieszczących , ale także przeciętnych obywateli, takich jak ty i ja– zwłaszcza, gdy poważne kryzysy społeczne i polityczne stają się kryzysami bardzo osobistymi jak kryzysy małżeńskie, kryzysy wychowawcze, kryzysy w pracy, kryzysy zdrowotne. Niedawno w naszym sąsiedztwie zmarł po ciężkiej chorobie 16 letni chłopiec. Ta wiadomość głęboko dotknęła nas jako rodzinę. W szkole do której uczęszczają nasze dzieci, było ogłoszenie dyrektora informujące nauczycieli i uczniów o tym smutnym wydarzeniu. Śmierć młodego człowieka jest głębokim kryzysem, szczególnie dla rodziców i bliskich, ale także dla przyjaciół, kolegów z klasy, sąsiadów i nauczycieli. Czy istnieje jakaś nadzieja pośród tych kryzysów ,ogólnych i osobistych? Rzadko cytuję psychoanalityków, ale dziś to zrobię. Wolfgang Schmidtbauer powiedział w wywiadzie dla gazety: *"Dla każdego myślącego człowieka jest jasne, że życie kończy się źle"*.

## Str 2/ 1154- "Jest jeszcze nadzieja!"

Najpierw się starzejemy, potem chorujemy, tracimy bliskich, a w końcu sami umieramy. To rzeczywiście bezlitosna rzeczywistość. Ale człowiek potrzebuje nadziei, bo bez niej nie poradzi sobie. Więc szukamy jej. Jeden szuka jej w postępie medycyny, inny w rozumie człowieka, jeszcze inny w jego portfelu. To, w czym pokładamy naszą nadzieję, jest czynnikiem decydującym o tym, czy mamy prawdziwe życie, czy też żyjemy tylko marną namiastką życia i mówi o prawdziwej nadziei. Piotr pisze o tym w naszym tekście, który dzisiaj czytamy. Nadzieja nie polega na tym aby wierzyć, że życie w jakimś stopniu stanie się łatwiejsze i bardziej znośne, i problemy, które nas przygnębiają, po prostu znikną. Nadzieja, o której mówi Biblia, ma inne źródło, inną naturę i inną moc niż wszystkie nasze zastępcze nadzieje.

### **Źródło nadziei**

Co jest źródłem biblijnej nadziei? Jakie jest jej źródło? Każda nadzieja ma swoje źródło, korzeń, z którego jest karmiona. Być może pokładasz nadzieję w długim i zdrowym życiu. Nadzieję można żywić na różne sposoby. Może wierzysz, że osiągniesz ten cel poprzez dyscyplinę– zdrowe odżywianie, niepalenie, nie picie, dużo sportu. Twoja nadzieja karmi się o twoją dyscypliną. I każdy kawałek czekolady sprawia, że czujesz się winny. Tak więc źródłem twojej nadziei jesteś ty. Może być również zasilana przez wiarę w przeznaczenie losu. Za każdym razem, gdy ktoś wokół ciebie umiera lub choruje, myślisz sobie: "*Los jest dla mnie dobry. Co za szczęście, że nie dostałem takiej diagnozy!*" Zatem źródłem waszej nadziei jest los . Masz nadzieję, że jakieś nieokreślone siły mają dobre zamiary wobec ciebie. Inni liczą na dobry dochód. Nadzieja ta jest podsycana oczekiwaniem na stabilną gospodarkę ,sprawnie funkcjonujące rynki i przyjaznych zleceniodawców, którzy dobrze płacą. Niektórzy pokładają nadzieję w ludziach, na przykład na spadku.

Nigdy nie gasnąca nadzieja, którą opisuje Biblia, ma również swoje źródło. Tym źródłem jest Bóg, ponieważ Piotr pisze: "*Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec pada naszego Jezusa Chrystusa*"(1 Piotra 1,3). który sam daje nam żywą nadzieję. Musimy przyznać ,że Bóg jest zupełnie innym Źródłem Nadziei niż wiara w siebie, w los, czy w systemy ekonomiczne. Bóg jako źródło nadziei to zupełnie inna liga. Dlaczego? Ponieważ Bóg jest pewnym źródłem.

W sprawach finansowych rynki również szukają tak zwanej bezpiecznej przystani, dlatego państwu greckiemu są mniej skłonni pożyczać pieniądze niż silniejszemu gospodarzo i ekonomicznie krajowi. Dlaczego? Ponieważ inwestor ma tam większą nadzieję na zysk i spłatę zaciągniętej pożyczki. O ileż bardziej źródło naszej nadziei powinno być czerpane z miejsca największego i pewnego bezpieczeństwa! Moją nadzieję chcę zabezpieczyć w najlepszym banku we wszechświecie, a tym bankiem jest i zawsze będzie Bóg. Ponieważ:

#### **Bóg jest wieczny:**

"Zanim góry powstały, zanim stworzyłeś ziemię i świat, od wieków na wieków, Tyś jest o Boże! (Psalm 90,2).

#### **Bóg jest niezależny:**

I nie można nim manipulować: "*Ani też nie służy mu się rękami ludzkimi, jak gdyby czegoś potrzebował, gdyż sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko*"( Dzieje Apostolskie 17,25).

#### **Bóg się nie zmienia:**

On nie mówi dzisiaj "wio" a jutro „wišta”. „Ale ty pozostaniesz ten sam i nie skończą się lata twoje" (Psalm 102,28). „Zaiste ja, pan, nie zmieniam się"(Malachiasza 3,6).

### Str 3/ 1154- "Jest jeszcze nadzieja!"

Ten wieczny, niezależny, niezmienny Bóg chce dać Tobie nadzieję. Dlatego Piotr napisał: *"Błogosławiony niech będzie Bóg i ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa w"(1 Piotra i 1,3).*

#### **Istota nadziei**

Czym jest nadzieja, którą daje Bóg? Biblia mówi nam, że jest to nadzieja pewna, jak tłumaczy Luter- żywa nadzieja. Nie jest to nadzieja, która zadowala się frazesami. Słyszeliśmy takie frazesy jak „no cóż, wszystko będzie dobrze”. Możemy tak powiedzieć o kimś, kto ma katar. Ale co powiedzieć komuś, kto leży na łożu śmierci i właśnie lekarze ze szpitalnego piętra poinformowali : *"Pożegnajcie się. Nadchodzi już koniec"*... Tam nie możemy usiąść przy łóżku chorego i powiedzieć: *"Podnieś głowę! Wszystko będzie dobrze."* Istotą nadziei, którą daje nam Bóg nie jest piękna mowa, nie jest w ogóle powszechna nadzieja, która opiera się na fakcie, że w końcu wszystko będzie dobrze. Nie, to jest żywa nadzieja! Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego Miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej. *"Żywej"* oznacza, że znajduje się w nim życie. Istotą nadziei pochodzącej od Boga jest to, że zmienia ona życie przekształca je , podtrzymuje i reformuje .

Piotr znał się na rzeczy bo pisał o tym z doświadczenia. Doszedł do takiego punktu w swoim życiu, w którym stracił nadzieję w dwóch dziedzinach- tę pokładaną w tym świecie i nadzieję w sobie .

#### **W tym świecie**

On był bogobojnym Żydem, który został powołany przez Jezusa i poszedł za Nim. I jak wielu bogobojnych Żydów wierzył również, że Mesjasz pokieruje tak, iż wypędzi rzymskich okupantów z ziemi, ustanowi króla i zaprowadzi sprawiedliwość w kraju. Ale kiedy Jezus został ukrzyżowany, umarła jego nadzieja na odrodzenie się państwa narodowego pod rządami Dawida. Stracił wszelką nadzieję, wrócił do ojczyzny i znów chciał łowić ryby.

#### **W sobie**

Piotr również stracił nadzieję w sobie, bo kiedy Jezus został aresztowany w przeddzień ukrzyżowania, zaparł się go nie tylko raz czy dwa, ale 3 razy. A kiedy zrobił to po raz trzeci, Jezus spojrział mu w oczy. Wtedy Piotr wiedział, jak było to głupie, stawiać na samego siebie, on stracił wówczas nadzieję w sobie samego. Ale w niedzielę po ukrzyżowaniu niektóre kobiety przyszły do Jerozolimy i powiedziały uczniom: *"Wiecie co ? Stało się coś dziwnego. Poszliśmy do grobu Jezusa, aby zabalsamować ciało, ale jego już tam nie było! Anioł powiedział nam, że on żyje. Czy to możliwe?"* Jan i Piotr pobiegli do grobu. Jan dostał się tam pierwszy . Piotr pobiegł za nim, ale to on wszedł do grobu pierwszy. Ten mężczyzna bez nadziei szukał jej wszędzie tam gdzie, mógł ją znaleźć. I po raz pierwszy szukał we właściwym miejscu! Nadzieja, którą tam znalazł, była żywa.

Chrystus jest naszą nadzieją, ponieważ on jest żywy, jest również żywą nadzieją.

#### **Sila nadziei**

Na cóż się zda słaba nadzieja, która się załamuje przy każdym powiewie wiatru ? Potrzebujemy nadziei, która przetrwa burze i nie ugnie się nawet podczas huraganu. Żywa nadzieja, która pochodzi od Boga, ma moc i jest silna. Dlaczego? Ponieważ przychodzi do nas przez powstanie Jezusa Chrystusa z martwych. *"... Który według wszelkiego który według Wielkiego Miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwych wstanie Jezusa Chrystusa"(1Piotra 1,3).*

### Str 4/ 1154- "Jest jeszcze nadzieja!"

*"Żeby poznać go i doznać mocy Zmartwychwstania jego" (Filipian 3 10).*

Tak więc nadzieja chrześcijanina leży w Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Co to znaczy? Biblia mówi, że naszym największym problemem jest grzech. Na początku stworzenia wszystko było doskonałe, ale potem na świat przyszedł grzech. Przyszedł do każdego . Nikt nie jest wykluczony. Ale Bóg jest święty i sprawiedliwy. Sprawiedliwą karą Bożą za nasz grzech jest śmierć. Musimy stanąć przed Nim i będziemy w jego świętej obecności beznadziejni. *"Przeto pamiętajcie o tym, że w niegdyś... Byliście w tym czasie bez Chrystusa... Nie mający nadziei i bez Boga na świecie. Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową" (Efezjan 2,11-13). Ten Jezus zmartwychwstał.*

*„Rzekł jej Jezus: Jam jest zmartwychwstanie i żywot: Kto we mnie wierzy choćby i umarł, żyć będzie” (Ewangelia Jana 11,25).*

Bóg zaprasza ciebie w Jezusie Chrystusie byś uwierzył. On chce dać tobie żywą nadzieję!  
Amen.